



Sygn. akt I NSNc 433/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)
SSN Tomasz Demendecki
SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)
SSN Paweł Księżak
SSN Grzegorz Żmij
Mariusz Kolankowski (ławnik Sądu Najwyższego)
Łukasz Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. Ż.

przeciwko M. E. i J. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 13 grudnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2012 r., sygn. VI ACa 141/12

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną datowaną na dzień 26 października 2020 r. Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154; dalej: „u.SN”), zaskarżył – z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2012 r. sygn. akt VI ACa 141/12 w zakresie punktu I ppkt 2 oraz punktu II, tj. w części, w której Sąd oddalił powództwo powoda o zasądzenie kwoty 130 490,05 zł z ustawowymi odsetkami ponad zasądzoną kwotę 99 578,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami (punkt I ppkt 2 orzeczenia) oraz w części w której oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie (w zakresie, w którym oddalono powództwo ponad zasądzoną kwotę 99 578,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami) – pkt II orzeczenia.

Prokurator Generalny powołując się na art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wysokość szkody poniesionej przez powoda, ogranicza się do kwoty wynikającej z niewyegzekwowanego prawomocnego orzeczenia zasądzającego wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pomniejszonej o kwotę zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, podczas gdy w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. o roszczenie wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, szkoda, o której mowa w art. 299 § 2 k.s.h., odpowiada różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, a wierzyciel który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki, nie musi na zasadach ogólnych, wynikających z art. 361 § 2 k.c., dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody, gdyż Sąd ustalając wysokość szkody jest z mocy art. 365 § 1 k.p.c. związany niewyegzekwowanym prawomocnym orzeczeniem zasądzającym wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wynikającą z tego orzeczenia kwotą zobowiązania.

Powołując się na art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. pkt I ppkt 2 oraz pkt II i orzeczenie co do istoty

sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 marca 2011 r. sygn. akt XXV C 57/11 i zasądzenie kwoty 30 912,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od powyższej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r., do dnia zapłaty, a nadto orzeczenie o kosztach postępowania w tym o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Prokurator Generalny uzasadniając stanowisko wskazał, że pozwem z 5 marca 2007 r. powód R. Ż. wniósł o zasądzenie od M. E. solidarnie z J. S. kwoty 130 490,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztami postępowania sądowego. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że dochodzoną kwotę za brak zapłaty wynagrodzenia za pracę dochodził najpierw od pracodawcy spółki P. Sp. z o.o. W następstwie czego Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 7 stycznia 2005 r., (XII P 957/03) zasądził od P. Sp. z o.o. wyżej wymienioną kwotę. Postępowanie egzekucyjne wobec byłego pracodawcy zostało jednak umorzone przez Komornika, ponieważ egzekucja okazała się bezskuteczna i w tej sytuacji powód zmuszony został skierować pozew na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. przeciwko członkom zarządu spółki P. Sp. z o.o.

Wyrokiem z 29 stycznia 2010 r. (XXV C 246/07) Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości powództwo i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 130 490,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki został złożony za późno. W związku z tym uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości do obu pozwanych, ponieważ zostały wykazane przesłanki z art. 299 § 1 k.s.h., natomiast pozwani nie wykazali istnienia przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h. W odniesieniu do podnoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ roszczenie wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c., przy czym termin ten rozpoczyna bieg w zasadzie od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Za dzień bezskuteczności egzekucji, Sąd Okręgowy przyjął dzień 19 czerwca

2006 r., z uwagi na to, że tego dnia wydane zostało postanowienie Komornika Sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwanych, którzy zarzucili mu m.in.: naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie w sprawie, a przez to uznanie, iż powodowi należy się odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia brutto zasądzonego od spółki, podczas gdy rzeczywista szkoda ogranicza się do wynagrodzenia pomniejszonego o zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 23 listopada 2010 r. (VI ACa 468/10) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i twierdzenia Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda nie jest przedawnione i wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony we właściwym czasie, co oznacza, że pozwani nie wykazali istnienia przesłanki egzoneracyjnej. Sąd Apelacyjny wskazał jednak, że zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., jest słuszny, albowiem odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, a nie odpowiedzialnością za określone długi spółki, czego nie uwzględnił Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należność zasądzona od pozwanych na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest należnością z tytułu wynagrodzenia za pracę brutto należnego powodowi, a jest odszkodowaniem za szkodę powoda jako wierzyciela spółki, poniesioną na skutek niemożności zaspokojenia z majątku spółki wierzytelności z tytułu wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie wszystko, co wierzycielowi należało się od spółki jest stratą za którą odpowiada zarząd, gdyż odszkodowanie nie może przewyższać szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązkiem, od którego uchylił się Sąd meriti było zbadanie wysokości szkody i ustalenie czy cała należność, której dochodzi powód objęta jest szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi zarząd spółki. Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie, w całości uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 stycznia 2010 r. (XXV C 246/07) i przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wskazał także, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy ustalił, w jakim okresie J. S. był członkiem

zarządu Spółki, a także wysokość szkody mając na względzie, że chodzi tu o szkodę w rozumieniu art. 361 k.c., a zatem należy zbadać wysokość uszczerbku w majątku powoda uwzględniając, że wynagrodzenie brutto zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego z 7 stycznia 2005 r. w postępowaniu egzekucyjnym podlegałoby obniżeniu o podatek dochodowy, zaś odszkodowanie będzie wolne od podatku dochodowego na podstawie art. 21 ust. 3b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 31 marca 2011 r. (XXV C 57/11) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 35 821,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia zapłaty, oraz od M. E. na rzecz powoda kwotę 26 303,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy wyrokiem z 7 stycznia 2005 r. zasądził od P. Sp. z o.o. w Warszawie na rzecz R. Ż. kwoty: – 10 500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2002 r. do dnia zapłaty tytułem; wynagrodzenia brutto za sierpień 2002 r., – 10 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 października 2002 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za wrzesień 2002 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2002 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za październik 2002 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za listopad 2002 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za grudzień 2002 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2003 r. do dnia zapłaty; tytułem wynagrodzenia brutto za styczeń 2003 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za luty 2003 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za marzec 2003 r. – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za kwiecień 2003 r., – 9 490,05 zł ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za czerwiec

2003 r., – 12 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia brutto za lipiec 2003 r.

Sąd ustalił, że egzekucja w/w należności w stosunku do P. Sp. z o.o. okazała się bezskuteczna. W dacie powstania zobowiązania obaj pozwani byli członkami zarządu P. Sp. z o.o. z tym, że J. S. przestał być członkiem zarządu z dniem 1 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy pomniejszył ustaloną miesięczną kwotę wynagrodzenia o należne składki na ubezpieczenie społeczne stosując w tym celu wzór stanowiący załącznik do rozporządzenia Ministra Płacy i Polityki Socjalnej z 14 grudnia 1998 r. w sprawie sposobu przeliczania przychodu w związku z prowadzeniem obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne przez ubezpieczonych. Na podstawie dokonanych obliczeń Sąd stwierdził, że kwota netto należna powodowi za 2002 r. to 26 580,95 zł a za rok 2003 – 35 544,70 zł. Uwzględniając, że J. S. został odwołany z funkcji członka zarządu z dniem 12 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy uznał, że ponosi on odpowiedzialność za wypłatę powodowi wynagrodzenia w 26%.

Od wyżej wymienionego wyroku apelację wnieśli obydwie strony. Powód składając apelację w części dotyczącej oddalenia powództwa ponad zasądzone wyrokiem kwoty wskazał, że w aktach rejestrowych znajduje się uchwała o odwołaniu J. S. z dniem 9 czerwca 2003 r., brak jest natomiast uchwały z dnia 12 lutego 2003 r., a nadto podnosił, że wysokość jego szkody to cała zasądzona przez Sąd Okręgowy XII Wydział Pracy kwota, bowiem nie otrzymywał on wynagrodzenia, ani też nie były odprowadzane na jego rzecz składki na ubezpieczenie. Nie ma też jego zdaniem podstaw do pomniejszenia dochodzonej przez niego kwoty o podatek dochodowy, ponieważ obowiązek zapłaty takiego podatku ciąży na nim, nie zaś na spółce. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej należność na rzecz powoda.

Pozwani zaskarżyli wyrok w pkt I i III, wnosząc o jego zmianę w powyższym zakresie i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych. Skarżący zarzucili naruszenie: – art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 442

k.c. i 120 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg dopiero z dniem zwrócenia wierzycielowi tytułu wykonawczego z powodu bezskuteczności egzekucji, a nie z dniem oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego; – art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że realna szansa pozyskania inwestora strategicznego nie stanowiła przesłanki ekskulpacyjnej; – art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że bilans za rok 2002 został sporządzony 31 grudnia 2002 r., co skutkowało przyjęciem, że już w grudniu 2002 r. powstał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki; – art. 299 § 1 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że również bierne sprawowanie funkcji członka zarządu przez J. S. uzasadniało jego odpowiedzialność z tego przepisu.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 4 października 2012 r. (VI ACa 141/12) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 99 578,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia zapłaty (pkt I ppkt 1.), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt I ppkt 2). W pkt II orzeczenia Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie. W pkt III oddalił apelację pozwanych w całości, a w pkt IV-V sentencji orzeczenia orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że na uwzględnienie zasługiwała w części apelacja powoda, natomiast nie jest zasadna apelacja pozwanych. Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd II instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Skoro w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 23 listopada 2010 r. sygn. akt VI ACa 468/10 Sąd Apelacyjny przesądził, że nie został skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia oraz nie zachodzą przesłanki egzoneracyjne z art. 299 k.s.h., bowiem pozwani, jako członkowie zarządu nie złożyli we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, to co do zasady została przesądzona kwestia odpowiedzialności pozwanych. Nie ma zatem podstaw do uznania, że zarzuty ponownie podniesione przez pozwanych dotyczące powyższych kwestii są skuteczne. Sąd Apelacyjny

wskazał, że zarzuty podniesione w apelacji, a dotyczące tych zagadnień stanowią jedynie polemikę i nie mogą odnieść skutku wobec związania Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego oceną prawną i wskazaniem zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 23 listopada 2010 r. Sąd I instancji musiał zatem uwzględnić powództwo co do zasady, a do ustalenia przez Sąd meriti pozostawało wyłącznie ustalenie za jaki okres J. S. ponosi odpowiedzialność wynikającą z faktu pełnienia funkcji członka zarządu spółki P. Sp. z o.o. oraz ustalenie wysokości szkody z uwzględnieniem tego, że wyegzekwowana należność byłaby pomniejszona o podatek dochodowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe za wyjątkiem ustalenia daty odwołania J. S. z funkcji członka zarządu. Ustalając tę okoliczność Sąd Apelacyjny wskazał, że nie jest zasadny wniosek Sądu Okręgowego, że J. S. został odwołany z funkcji członka zarządu spółki z dniem 1 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny ustalił, że powód wykazał, że J. S. do dnia 3 czerwca 2003 r. był członkiem zarządu spółki, co wynika z odpisu KRS oraz akt rejestrowych spółki P. Sp. z o.o., a w konsekwencji odpowiedzialność w stosunku do powoda ponoszą obaj pozwani M. E. i J. S. solidarnie, co do tej samej kwoty pieniężnej. Sąd Apelacyjny wskazał, że na uwzględnienie zasługiwały również zarzuty powoda co do niezasadnego pomniejszenia przez Sąd Okręgowy należności wynikającej z orzeczenia Sądu Pracy o równowartość składek na ubezpieczenie społeczne, albowiem nieopłacone składki na ubezpieczenie społeczne również stanowią szkodę po stronie powoda. Brak ich zaksięgowania w koncie ZUS rzutuje bowiem na wysokość jego przyszłego świadczenia emerytalnego. Poza tym, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w terminie i wierzytelność zasądzona wyrokiem Sądu Pracy została skutecznie od spółki P. Sp. z o.o. wyegzekwowana, wówczas powód uzyskałby całą należność pomniejszoną jedynie o należny od tej kwoty podatek dochodowy, natomiast niepomniejszoną o równowartość należnych za ten okres składek na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie bowiem z art. 42 e ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych komornik jest w takim przypadku płatnikiem podatku dochodowego. Przepis ten stanowi o obowiązku komornika, jako płatnika poboru, zaliczki na podatek dochodowy, w przypadku, gdy komornik dokonuje

wypłaty świadczeń przychodów ze stosunku pracy za zakład pracy. Komornik nie jest natomiast płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne w związku z czym wysokość składek nie podlegałaby odliczeniu od wyegzekwowanej należności. Z treści ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, kto jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. Jest nim pracodawca, nie ma natomiast przepisu, który nakładałby na komornika obowiązek odprowadzenia składek, w przypadku, gdy miała miejsce egzekucja należnego wynagrodzenia. Nieopłacone składki stanowią szkodę powoda, a brak ich na koncie powoda w ZUS odbije się w przyszłości na wysokości świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny wskazał nadto, odnosząc się do oceny wysokości szkody dokonanej przez Sąd Okręgowy, że istotne znaczenie w tym zakresie mają przepisy dotyczące wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulujące stawki podatku dochodowego obowiązujące w 2006 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby egzekucja okazała się skuteczna, to wówczas powstałby obowiązek podatkowy, tymczasem Sąd Okręgowy dokonał wyliczeń wysokości składek i podatku w oparciu o błędne założenie, że należność ta powiększyłaby przychód powoda w latach 2002-2003. W konsekwencji przyjętego powyżej stanowiska, Sąd Apelacyjny dokonał własnych obliczeń i uznał, że przy należności głównej wynoszącej 130 490,69 zł, podstawa opodatkowania wynosiła w 2006 r. od kwoty dochodzonej pozwem 105 973,11 zł, a w związku z tym należny podatek wynosił 30 912,00 zł. Sąd Apelacyjny po dokonaniu powyższego wyliczenia kwoty zaliczek na podatek dochodowy uznał, że należność główną 130 490,69 zł należy obniżyć o kwotę 30 912,00 zł, co skutkowało zmianą wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie kwoty 99 578,05 zł. W pozostałym zakresie (tj. co do żądania uwzględnienia również odjętej kwoty zaliczek na podatek dochodowy) apelacja powoda została oddalona przez Sąd Apelacyjny. Odsetki zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 k.c. od daty jego wniesienia, bowiem powód wezwał obu pozwanych do spełnienia świadczenia wynikającego z wyroku przed wytoczeniem procesu. Wierzytelność była, zatem wymagalna, a pozwani pozostawali w opóźnieniu. Natomiast apelacja pozwanych w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 4 października 2012 r. (VI ACa 141/12) w części zasądzającej, zaskarżyli skargą kasacyjną pozwani. W skardze kasacyjnej podnieśli m.in. zarzuty naruszenia art. 361 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że szkoda powoda polegała na nieotrzymaniu wynagrodzenia brutto pomniejszonego jedynie o podatek dochodowy.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy wyrokiem z 6 grudnia 2013 r. (I CSK 114/13) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej przez pozwanych, i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy uznał, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty oprócz naruszenia 361 k.c. nie są uzasadnione. Sąd Najwyższy uznał, że doszło do naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 361 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę powoda, będącą nieopłaconymi składkami na ubezpieczenie, które oddziałują na wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że nie można utożsamiać szkody z sumą składek emerytalnych należnych od niewyegzekwowanego wynagrodzenia za pracę. Sąd Najwyższy wskazał na błędną niekonsekwentną argumentację Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, będącą wynikiem właśnie błędnej wykładni art. 361 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że pozwani odpowiadają wobec powoda na podstawie art. 299 k.s.h. nie za uszczerbek majątkowy w postaci niewypłaconego wynagrodzenia za pracę w spółce P. Sp. z o.o. w latach 2002-2003, lecz za szkodę, której powód doznał w następstwie niewyegzekwowania od tej spółki należności stwierdzonej wyrokiem Sądu Pracy. Sąd Apelacyjny wskazał, że płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne, obciążających wynagrodzenie za pracę ściągnięte w drodze egzekucji, pozostaje pracodawca. Uznał przy tym jednocześnie, że nieopłacone składki stanowią szkodę powoda, gdyż brak ich zaksięgowania na koncie powoda w ZUS odbije się na przyszłości na wysokości jego świadczenia emerytalnego. Sąd Najwyższy wskazał na niekonsekwencję powyższego wyводу Sądu Apelacyjnego, odnoszącego się do wysokości szkody powoda, wskazując, że skoro Sąd Apelacyjny przyjął, że szkoda powoda polega na oddziaływaniu na wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego, to tak rozumianej szkody nie

można utożsamiać z sumą składek emerytalnych należnych od niewyegzekwowanego wynagrodzenia za pracę. W świetle stanowiska Sądu Apelacyjnego, obowiązek uiszczenia składek emerytalnych od należnego powodowi wynagrodzenia obciąża spółkę P. Sp. z o.o., a jednocześnie pozwani zobowiązani są zapłacić powodowi odszkodowanie obejmujące te składki. Sąd Najwyższy wskazał, że powyższe zapatrywanie Sądu Apelacyjnego jest, wynikiem błędnej wykładni art. 361 k.c.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 24 czerwca 2014 r. (VI ACa 421/14) zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 marca 2011 r. (XXV C 57/11) w ten sposób, że pkt. I ppkt. 1 i 2 oraz pkt. III i pkt. IV nadał następującą treść: „1. Zasądza od M. E. i J. S. solidarnie na rzecz R. Ż. kwotę 99 578,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2007 r. do dnia zapłaty; 2. kosztami postępowania obciąża strony: powoda w 24%, a pozwanych w 76%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu”. Nadto Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że podziela w całości ustalenia Sądu Okręgowego i uznaje za własne, poza ustaleniami dotyczącymi szkody jaka powstała u powoda. Sąd Apelacyjny podniósł, że wobec tego, że w wyroku Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r. (I CSK 114/13) przesądzone zostały podnoszone w apelacji kwestie naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 442 k.c. i 120 k.c. oraz art. 299 § 2 k.s.h., jak również art. 299 § 1 k.s.h., co, do których Sąd Najwyższy wskazał, że nie miały miejsca do rozważenia pozostała jedynie kwestia szkody i jej wysokości, za którą odpowiedzialność ponoszą pozwani. Sąd Apelacyjny powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 4 lipca 2013 r. I CSK 646/12) wskazał, że pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkoła objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności. Sąd Apelacyjny wskazał, że rozważając szkodę wierzyciela nie można nie zauważyć, że art. 361 § 2 k.c. wprost dopuszcza odmienną regulację ustawową. Zgodnie, bowiem z tym przepisem w granicach związku przyczynowego, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. i w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia

umowy szkodę stanowi strata, którą poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć. Szkoda, o której mowa w art. 299 § 2 k.s.h., odpowiada zaś różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości. Wierzytelność odszkodowawcza jest zatem ściśle związana z zobowiązaniem spółki wyrażonym w tytule egzekucyjnym. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy szkoda powoda i jej wysokość wynika z treści tytułu egzekucyjnego, a wobec tego, że nie zostało wykazane w toku procesu, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości potencjał majątkowy spółki się nie zmniejszył lub zmniejszył się tylko w określonym zakresie, brak jest podstaw do pomniejszenia świadczenia powoda o składki na ubezpieczenie społeczne. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok i zasądził solidarnie od pozwanych kwotę 99 578,05 zł.

Z uwagi na to, że na skutek uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2012 r. (VI ACa 141/12) w części dotyczącej: pkt. I. ppkt 2 oraz pkt II, tj. oddalającej powództwo co do kwoty 30 912,00 zł., i oddalającej apelację powoda w tym zakresie, Sąd Apelacyjny w sprawie o sygn. VI ACa 421/14, mimo przyjętego stanowiska, że wysokość szkody powoda wynika z treści tytułu egzekucyjnego nie miał możliwości dokonania zmiany prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2012 r. sygn. akt VI ACa 141/12 oddalającego w części powództwo oraz oddalającego apelację powoda w części, w której Sąd Apelacyjny oddalił powództwo. Przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy była bowiem wyłącznie skarga kasacyjna pozwanych, natomiast powód nie mógł wywieść skargi kasacyjnej od zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w części oddalającej powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalającej apelację powoda w pozostałym zakresie, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia 30 912,00 zł nie przekraczała kwoty wskazanej w art. 398 2 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu podstaw skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznający niniejszą sprawę po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego o sygn. 141/12, jednoznacznie stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy szkoda powoda i jej

wysokość wynika z treści tytułu egzekucyjnego, a skoro nie zostało wykazane w toku procesu, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości potencjał majątkowy spółki się nie zmniejszył lub zmniejszył się tylko w określonym zakresie, brak jest podstaw do pomniejszenia świadczenia powoda. W ocenie skarżącego wywód Sądu Apelacyjnego dotyczył wprowadzie składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, gdyż kwestia zaliczek na podatek dochodowy została już prawomocnie rozstrzygnięta, jednakże nie budzi wątpliwości, że Sąd Apelacyjny w wskazanym wyroku opowiedział się jednoznacznie za brakiem możliwości pomniejszania świadczenia powoda wynikającego z tytułu egzekucyjnego, niezależnie od podstawy takiego pomniejszenia.

W oparciu o przytoczone w uzasadnieniu orzecznictwo skarżący wskazał, że w procesie, w którym wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dochodzi świadczenia od członka zarządu spółki z tytułu jego solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 299 k.s.h.) członek zarządu nie może bronić się zarzutem, że zobowiązanie spółki, stwierdzone tytułem egzekucyjnym cieszącym się prawomocnością materialną nie istnieje. Szkodę w ujęciu art. 299 § 1 k.s.h. stanowi bowiem obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest zaniechanie zgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, które doprowadziło do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki, sąd nie bada zatem i nie ocenia zasadności roszczeń wierzyciela w stosunku do spółki, powinny być one zasądzone prawomocnym wyrokiem (wynikać z tytułu egzekucyjnego). W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki badaniom sądu, ustaleniom faktycznym i ocenom prawnym podlegają jedynie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu, a nie przesłanki odpowiedzialności spółki.

Ponadto w ocenie skarżącego, szkoda o której mowa w art. 299 k.s.h. nie jest tożsama ze szkodą w znaczeniu przyjętym w art. 361 § 2 k.c., chodzi tu bowiem nie o stratę wierzyciela, lecz o takie „obniżenie potencjału spółki dłużnej, w którym egzekucja okazuje się bezskuteczną”. Szkoda, jako niezbędna przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, jest na tle art. 299 k.s.h., ujmowana inaczej niż w art. 361 § 2 k.c., który zresztą wprost dopuszcza odmienną regulację

ustawową. Zgodnie bowiem z tym przepisem w granicach związku przyczynowego o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. i w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy szkodę stanowi strata, którą poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć. Wierzytelność odszkodowawcza jest zatem ściśle związana z zobowiązaniem spółki wyrażonym w tytule egzekucyjnym. Wysokość zobowiązania spółki wyznacza górną granicę odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu.

Zdaniem skarżącego u podstaw oddalenia powództwa co do kwoty 30 912,00 zł leży rozumowanie Sądu, że jeżeli wynagrodzenie brutto zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z 7 stycznia 2005 r. w postępowaniu egzekucyjnym podlegałoby obniżeniu o podatek dochodowy, a odszkodowanie egzekwowane na podstawie wyroku wydanego w niniejszej sprawie (o roszczenie dochodzone w trybie art. 299 § 1 k.s.h.), będzie wolne od podatku dochodowego (na podstawie art. 21 ust. 3b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), to w takim razie szkodą powoda w rozumieniu art. 361 k.c. jest kwota wynagrodzenia „brutto” wynikająca z tytułu egzekucyjnego pomniejszona o kwotę zaliczek na podatek dochodowy (30 912,00 zł), gdyż odszkodowanie nie może przewyższać doznanej szkody. W ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę o roszczenie wytoczone na podstawie art. 299 k.s.h. i wydając wyrok o sygn. VI ACa 141/12, niezasadnie przyjął konstrukcję, że dochodzona pozwem wierzytelność jest wynagrodzeniem „brutto”, którego część (zaliczki na podatek dochodowy) nie jest należna powodowi, ponieważ byłaby w postępowaniu egzekucyjnym potrącona przez komornika. Skoro bowiem sąd pracy zasądza „pełne” (uwzględniające składki na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy) wynagrodzenie należne pracownikowi, nie ma żadnych podstaw do tego, by sąd rozpoznający powództwo z art. 299 § 1 k.s.h. pomniejszał wierzytelność zasądzoną przez sąd pracy o jakiekolwiek odliczenia.

Wobec powyższego w konkluzji uzasadnienia skarżący podniósł, że prawidłowe zastosowanie przez Sąd wykładni przepisu art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. winno doprowadzić do ustalenia wysokości szkody w wysokości wynagrodzenia zasądzonego przez sąd pracy, tj. uwzględniającego składki na

ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy (tzw. wynagrodzenie „brutto”).

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z 18 lutego 2021 r. pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 91 § 1 zdanie drugie u.SN, ze względu na brak podstaw do uchylenia zaskarżonego w części orzeczenia, tj. z uwagi na fakt, że ogólna podstawa skargi nadzwyczajnej, jak i szczególna podstawy skargi nadzwyczajnej, o jakiej mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, tj. przesłanki wskazane przez Prokuratora Generalnego, nie są usprawiedliwione. Natomiast w przypadku uwzględnienia skargi i zmiany zaskarżonego w części wyroku z 2012 r. o nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Generalnego o zasądzenie odsetek od kwoty 30 912,00 zł. w sposób wskazany w petitum skargi nadzwyczajnej, a także o przyjęcie, że nie jest dopuszczalne, aby kwotę 30 912,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od 1 marca 2007 r. zasądzić solidarnie od obu pozwanych, gdyż J. S. de facto nie pełnił obowiązków członka Zarządu od dnia 11 lutego 2003 r., albowiem w świetle przepisów prawa i okoliczności faktycznych, jego mandat wygaśł ze wskazaną chwilą, a zatem ponosi on odpowiedzialność za wypłatę powodowi co najwyżej wynagrodzenia w 26%, przeto tylko w tej części jego odpowiedzialność, może być odpowiedzialnością solidarną oraz o zasądzenie na rzecz pozwanych solidarnie od Skarbu Państwa – Prokuratora Generalnego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości m.in. przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych (art. 1 pkt 1 lit. b u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o charakterze wyjątkowym, który wyznacza przede wszystkim jej publicznoprawna

funkcja. Instytucja ta została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w celu zapewnienia braku w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia instrumentu pozwalającego na zmianę albo uchylenie prawomocnych orzeczeń sądowych ewidentnie wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. W ten sposób umożliwia ona realizację konstytucyjnej zasady rzetelności działania instytucji publicznych, wyrażonej w preambule Konstytucji, a także zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) i zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) (wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNp 3/20).

Wskazany wyżej cel instytucji skargi nadzwyczajnej oraz funkcja, jaką ma ona pełnić w systemie prawa, znalazły odzwierciedlenie w odnoszących się do niej szczegółowych regulacjach zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym. Przede wszystkim, ustalając zakres przedmiotowy kontroli dokonywanej w ramach tej skargi, ustawodawca ściśle określił dopuszczalne podstawy jej wniesienia. Jak wynika z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona tylko wtedy, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (podstawa ogólna) oraz pod warunkiem wykazania, że doszło do: a) naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji; b) rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; c) oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (podstawy szczególne).

Każda skarga nadzwyczajna musi mieć oparcie w podstawie ogólnej oraz w co najmniej jednej z trzech wymienionych w art. 89 § 1 u.SN podstaw szczególnych.

Ustawodawca zaznaczył ekstraordynaryjny charakter skargi nadzwyczajnej istotnie ograniczając możliwość jej skutecznego wniesienia w aspekcie przedmiotowym, podmiotowym oraz temporalnym. Dopuszczalność jej wniesienia w niektórych sprawach została całkowicie albo częściowo wyłączona (art. 90 § 3 i 4 u.SN), a krąg podmiotów uprawnionych do jej wniesienia został zawężony do enumeratywnie wskazanych w art. 89 § 2 u.SN organów władzy publicznej (Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, oraz, w zakresie ich właściwości, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika

Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów). Co do zasady, skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Ponadto, zgodnie z art. 90 § 1 u.SN, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz.

Wszystkie powyższe ograniczenia są bezpośrednio związane z takim określeniem charakteru skargi nadzwyczajnej, że jej funkcjonowanie w systemie prawnym wprowadza istotne odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 Konstytucji). Dlatego instytucja ta powinna być wykorzystywana z daleko posuniętą ostrożnością i nie powinna być postrzegana jako kolejny nadzwyczajny środek zaskarżenia służący kontroli i ewentualnej korekcie wszelkich wadliwych orzeczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, skarga nadzwyczajna jest „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach (wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20), kiedy skorygowanie prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi przy pomocy innych środków nadzwyczajnych nie jest już, bądź nigdy nie było, możliwe.

Sąd Najwyższy, badając w tym zakresie sprawę z urzędu, nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, że skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna, co uzasadniałoby jej odrzucenie a limine, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a więc jeden z podmiotów enumeratywnie wymienionych w art. 89 § 2 u.SN. Wyrok ten nie dotyczy przy tym żadnej ze spraw spośród wymienionych w art. 90 § 3 i 4 u.SN. Nie może on także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z uwagi na wysokość kwoty będącej przedmiotem sporu jego kontrola

kasacyjna jest wyłączona (art. 398² § 1 k.p.c.), a w świetle całokształtu okoliczności sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że zachodzi którakolwiek z ustawowych podstaw skargi o wznowienie postępowania (art. 401 403 k.p.c.). Ponadto, jest to pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie.

W świetle art. 89 § 3 oraz art. 115 § 1 u.SN, biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia, nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Należy zwrócić uwagę, że skarżący jako podstawę jej wniesienia przywołał także art. 115 § 1 u.SN, zgodnie z którym, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. 3 kwietnia 2018 r. skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Stosownie natomiast do art. 115 § 1a u.SN w takim przypadku skargę nadzwyczajną wnieść może Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Sąd Najwyższy uprawniony jest do ewentualnego uchylenia zaskarżonego wyroku w przypadku, gdyby okazało się, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są zasadne oraz jeżeli przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP. Reasumując tę część rozważań należy zatem stwierdzić, że nie ma przeszkód do merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej, zakładająca koniunkcję którejś z podstaw szczegółowych oraz ogólnej podstawy funkcjonalnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania jednej ze szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka funkcjonalna. Innymi słowy, oceniając zasadność wniesienia skargi nadzwyczajnej należy ustalić zaistnienie którejś z przesłanek szczegółowych oraz dodatkowo to, czy jej zaistnienie oznacza w danym przypadku, że uchylenie prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (wyroki Sądu Najwyższego: z 5 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 8 grudnia 2020 r., I NSNc

44/20; z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., I NSNc 102/20).

W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie zarzut odwołujący się do przesłanki szczegółowej określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Powołanie tej podstawy skargi nadzwyczajnej ma o tyle istotne znaczenie, że determinuje zakres kontroli zaskarżonego nią orzeczenia. W zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy o Sądzie Najwyższym do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, stosuje się w zakresie spraw cywilnych przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 3984 § 2 oraz art. 3989 (art. 95 pkt 1 u.SN). Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN).

Naruszenie prawa materialnego może przybrać postać jego błędnej wykładni albo niewłaściwego zastosowania. Błędna wykładnia jest rozumiana jako mylne zrozumienie treści zastosowanego przepisu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97). Stosowanie prawa materialnego przez sąd wyraża się rozstrzygnięciem w określony sposób o poddanej mu pod osąd sprawie, w której podmiot prawa, wobec naruszenia albo zagrożenia jego sfery prawnej, poszukuje ochrony dla przedstawionego w piśmie wszczynającym postępowanie roszczenia. Błędne zastosowanie normy prawa materialnego polega na błędzie w subsumpcji, tj. niewłaściwym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej, która z tego przypisu wynika. Konsekwencją błędu w subsumpcji jest z kolei takie ukształtowanie wydanym w sprawie orzeczeniem sytuacji prawnej strony, które jest wadliwe, tj. niezgodne z relewantnymi normami prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., I NSNc 97/20). Należy przy tym zaznaczyć, że wskazane postacie naruszenia prawa materialnego nie są rozłączne, albowiem błędna wykładnia określonego przepisu z zasady zawsze będzie skutkować jego niewłaściwym zastosowaniem.

Aby naruszenie prawa materialnego mogło stanowić skuteczną podstawę skargi nadzwyczajnej, musi mieć ono charakter „rażący” – przy czym należy mieć na uwadze, że „rażące” naruszenie prawa jest czym innym niż „oczywiste” naruszenie prawa, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie*, bez konieczności wnikliwej analizy. Na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do „rażącego” naruszenia prawa jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia, skutków naruszenia dla stron postępowania (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19 i NSNc 47/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2020 r., I NSNc 45/19).

Zarzutem zawartym w skardze nadzwyczajnej, a opartym na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, jest naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.: art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wysokość szkody poniesionej przez powoda, ogranicza się do kwoty wynikającej z niewyegzekwowanego prawomocnego orzeczenia zasądzającego wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pomniejszonej o kwotę zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, podczas gdy w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. o roszczenie wierzyciela przeciwko członkom zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, szkoda, o której mowa w art. 299 § 2 k.s.h., odpowiada różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, a wierzyciel który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki, nie musi na zasadach ogólnych, wynikających z art. 361 § 2 k.c., dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody, gdyż Sąd ustalając wysokość szkody jest z mocy art. 365 § 1 k.p.c. związany niewyegzekwowanym prawomocnym orzeczeniem zasądzającym wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wynikającą z tego orzeczenia kwotą zobowiązania.

W ocenie Sądu Najwyższego w realiach niniejszej sprawy, przy tak ukształtowanej treści zarzutu, jego istota sprowadza się do ustalenia, czy w ramach przyjętej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wykładni art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zakresie zaskarżonej części, tj. skutkującej oddaleniem

powództwa o zapłatę kwoty 130 490,05 zł. w części przewyższającej kwotę 99 578,05 zł. wraz z ustawowymi odsetkami (jak też oddaleniem apelacji powoda w pozostałym zakresie) od dnia 1 marca 2007 r. do dnia zapłaty, możliwe było przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu na zasadach ogólnych. Innymi słowy chodzi o ustalenie jaki charakter ma ich odpowiedzialność ponoszona na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten statuuje odpowiedzialność osobistą, subsydiarną wobec spółki, tzn. zależną od bezskuteczności egzekucji z majątku spółki członków zarządu, która ma jednocześnie charakter solidarny. Poza osią sporu pozostaje także kwestia istnienia wierzytelności, jak i spełnienia przez pozwanych przesłanek odpowiedzialności na gruncie przywołanych przepisów. Niewątpliwie istotą sporu pozostaje jednak charakter tej odpowiedzialności, który przekłada się na zakres wysokości odszkodowania należnego powodowi i wskazuje na rozbieżną wykładnię art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h.

Prokurator Generalny jednoznacznie wskazuje, że przyjęta u podstaw art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. konstrukcja odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki ma charakter gwarancyjny, a więc szkoda powoda i jej wysokość wynika z treści tytułu egzekucyjnego, niezależnie od tego jakie zobowiązania zostały zaliczone na jego poczet. Prowadzi to do wniosku, że brak jest podstaw do pomniejszenia świadczenia powoda o zaliczony w jej poczet podatek dochodowy, gdyż zostało on objęty prawomocnym wyrokiem Sądu Pracy i wskazany w tytule egzekucyjnym. W ocenie skarżącego w procesie, w którym wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dochodzi świadczenia od członka zarządu spółki z tytułu jego solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 299 k.s.h.) członek zarządu nie może bronić się zarzutem, że zobowiązanie spółki, stwierdzone tytułem egzekucyjnym cieszącym się prawomocnością materialną nie istnieje. Szkodę w ujęciu art. 299 § 1 k.s.h. stanowi bowiem obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki, sąd nie bada zatem i nie ocenia zasadności roszczeń wierzyciela w stosunku do spółki, które są zasądzone prawomocnym wyrokiem i wynikają z tytułu egzekucyjnego. W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki badaniom sądu, ustaleniom

faktycznym i ocenom prawnym podlegają jedynie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu, a nie przesłanki odpowiedzialności spółki.

Przyjęte przez skarżącego stanowisko, prowadzi do wniosku, że szkoda o której mowa w art. 299 k.s.h. nie jest tożsama ze szkodą w znaczeniu przyjętym w art. 361 § 2 k.c., chodzi tu bowiem nie o stratę wierzyciela, lecz o takie „obniżenie potencjału spółki dłużnej, w którym egzekucja okazuje się bezskuteczną”. Szkoda jako niezbędna przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, jest na tle art. 299 k.s.h., ujmowana inaczej niż w art. 361 § 2 k.c., który dopuszcza odmienną regulację ustawową. Zgodnie bowiem z tym przepisem w granicach związku przyczynowego o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. i w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy szkodę stanowi strata, którą poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć. Wierzytelność odszkodowawcza jest zatem ściśle związana z zobowiązaniem spółki wyrażonym w tytule egzekucyjnym. Wysokość zobowiązania spółki wyznacza górną granicę odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu.

Sąd Najwyższy nie negując przedstawionych przez skarżącego poglądów, wskazuje jednak, że kwestia charakteru odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki na gruncie art. 299 § 1 k.s.h., od dawna budzi w doktrynie prawa polskiego wątpliwości i powoduje istotne rozbieżności interpretacyjne. Ustalenie charakteru prawnego odpowiedzialności członków zarządu, w przypadku, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna stanowi jeden z najistotniejszych problemów także współczesnego prawa handlowego (zob. A. Kidyba w: M. Dumkiewicz, A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2022, art. 299, także: T. Szczurowski, Komentarz do art. 299 k.s.h., w: Kodeks spółek handlowych, red. Z. Jara, Warszawa 2022, Lergalis). W literaturze i orzecznictwie podnosi się, że ma miejsce zderzenie kilku koncepcji w tym względzie. Wśród dwóch dominujących, jedna przyjmuje odszkodowawczy charakter, druga zaś charakter gwarancyjny (względnie quasi gwarancyjny). W rzeczywistości zatem zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie różnie ujmowana jest istota odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. (szerzej zob. A. Kappes, Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania

spółki z o.o., Warszawa 2009, s. 151 i n., który szeroko przedstawia stanowiska doktryny i orzecznictwa w tym zakresie).

Według pierwszej koncepcji odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. ma charakter odszkodowawczy (tak zob. A. Szajkowski, M. Tarska, w: S. Sołtysiński i in., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 2, 2005, art. 299, Nb 14a, także: K. Strzelczyk, w: R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski, Spółka z o.o., Warszawa 2001, s. 641; A. Rachwał, w: Spółk Prawa Handlowego, t. 2A, Warszawa 2007, s. 1034; także: R. Szczęsny, Zarząd w spółkach kapitałowych, Zakamycze 2006, s. 424; także: K. Dąbek-Krajewska, Przepis art. 298 k.h. jako podstawa odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o., Rejent z 1999 r., nr 9, s. 48; także: M. Bąba, Swoistość odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., Państwo i Prawo z 2009 r., nr 9, s. 61, tenże: Odpowiedzialność członka zarządu za niewypłacalność spółki, Przegląd Prawno Ekonomiczny z 2013 r., nr 25, s. 76-94). Koncepcja ta występowała także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. uchwała (7) Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2007 r., III CSK 2/07, uchwała Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06). W ocenie Sądu Najwyższego zasadniczym argumentem na rzecz odszkodowawczego charakteru omawianej odpowiedzialności jest przewidziana w art. 299 k.s.h., w ślad za art. 298 k.h. i art. 128 rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1933 r. – Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. nr 82, poz. 602), możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności przez wykazanie braku szkody.

Zwolennicy tej koncepcji przyjmują, że kwalifikowanie omawianej odpowiedzialności jako odpowiedzialności odszkodowawczej daje się pogodzić z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. A. Kappes, Odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. Konsekwencje przyjętych rozwiązań (w:) Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006; tenże, Przesłanki zwalniające z odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. (w:) Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Kraków 2004; tenże, Uwagi o przesłankach i charakterze odpowiedzialności z art. 298 k.h., PPH 1998, nr 12, s. 37 i n.). Podkreśla się, że kodeks cywilny (art. 361 § 2 k.c.) w ślad za kodeksem zobowiązań (art. 157 § 1 k.z.) wyraża zasadę pełnego odszkodowania,

obejmującego straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, przy czym zasada ta znajduje zastosowanie o tyle tylko, o ile brak jest odmiennego przepisu ustawy. De lege lata takie rozwiązanie jest zawarte w art. 361 § 1 k.c. Powołana regulacja stanowi, że tylko, gdy brak odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07).

Ustawowe ograniczenie możliwości dochodzenia odszkodowania w zakresie strat i utraconych korzyści nie musi też pozostawać w sprzeczności z Konstytucją (por. wyrok TK z 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A 2003, nr 7, poz. 76). Nieobjęcie komentowaną regulacją całej szkody w granicach strat i utraconych korzyści, lecz jedynie uszczerbku wynikłego z niewyegzekwowania wierzytelności od spółki daje się więc – zdaniem zwolenników tej koncepcji – pogodzić z obowiązującymi w prawie polskim zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08).

Według drugiej koncepcji odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. nie ma charakteru odszkodowawczego (tak R. Pabis, *Spółka z o.o.*, C.H. Beck 2004, s. 534). Zgodnie z tą koncepcją przyjmuje się gwarancyjny (względnie quasi gwarancyjny) charakter odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 k.s.h. Dla zwolenników tej koncepcji przyjęcie odszkodowawczego charakteru opisywanej odpowiedzialności jest nie do zaakceptowania (zob. A. Karolak i A. Mariański, *Odpowiedzialność członków zarządu spółki*, C.H. Beck 2006, s. 61 i n., także: M. Litwińska, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r.*, III CZP 120/95, *Przegląd Prawa Handlowego* z 1996 r., nr 2, s. 37 i n., R. Pabis, *Spółka...*, op. cit., s. 452; oraz A. Szajkowski (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2002, t. II, s. 792, także: K. Osajda, *Niewypłacalność spółki z o.o. Odpowiedzialność członków zarządu wobec jej wierzycieli*, Warszawa 2014, s. 151). Również w orzecznictwie można odnotować stanowiska odpowiadające omawianej koncepcji. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07) zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. wierzyciel musi w istocie

udowodnić tylko jedną przesłankę: bezskuteczność egzekucji prowadzonej przez niego przeciwko spółce (podobnie SA w Krakowie w wyroku z 31 stycznia 2013 r., I ACa 1367/12). Nie musi więc wykazywać powstania szkody i jej wysokości. Zdaniem krytyków koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej jest to podstawowa sprzeczność z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. A. Karolak, *Odpowiedzialność członków zarządu...*, op. cit., s. 19; A. Szajkowski (w:) *Kodeks*, 2002, t. II, s. 792; R. Pabis, *Spółka...*, op. cit., s. 452).

Wykazanie szkody i jej wysokości to podstawowa przesłanka, której spełnienie wymaga udowodnienia przez wierzyciela w toku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Jest to istotne, gdyż odszkodowanie nie może przewyższać wysokości doznanej szkody. Jeśli przyjmuje się, a takie założenie spotykamy w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00; z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 261/98, oraz z 4 czerwca 1998 r., II CKN 767/97), że szkodą wierzyciela jest niedające się ściągnąć z majątku spółki świadczenie, to w istocie oznacza to, iż art. 299 § 1 k.s.h. zawiera domniemanie powstania szkody i jej wysokości (podobnie SA w Katowicach w wyroku z 16 maja 2017 r., V ACa 655/16, zgodnie z którym spoczywający na wierzycielu spółki wymóg wykazania przesłanki istnienia wierzytelności i bezskuteczności jej egzekucji z majątku spółki w istocie zmierza do wykazania doznania przez wierzyciela szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności i kosztów związanych z bezskutecznością egzekucji; podobnie SA w Białymstoku w wyroku z 13 września 2017 r., I ACa 237/17, oraz SA w Katowicach w wyroku z 16 maja 2017 r., V ACa 655/16).

Oprócz dwóch dominujących koncepcji dotyczących charakteru odpowiedzialności zarządu za zobowiązania spółki można odnaleźć jeszcze inne stanowiska. Wskazuje się w doktrynie, że jest to odpowiedzialność gwarancyjno-represyjna za cudzy dług (zob. T. Siemiątkowski, *Odpowiedzialność* op.cit, s. 72). Według jeszcze innego poglądu odpowiedzialność ta jest ustanowionym ex lege osobistym i solidarnym zabezpieczeniem za dług spółki (zob. M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, 2009, s. 552; A. Karolak, w: A. Mariański, A. Karolak, *Odpowiedzialność* op.cit., s. 12; K. Kopaczyńska-Pieczniak, w: A. Kidyba, *Spółka z o.o.*, 2007, s. 578; M. Wiśniewska, *Cywilnoprawna*

odpowiedzialność członków spółek kapitałowych, Kraków 1998, s. 82-83). Według jeszcze innego poglądu, odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. jest dość rzadko spotykaną, ustawowo przewidzianą odpowiedzialnością za zobowiązania prawne odrębnego podmiotu, jakim jest spółka (zob. M. Litwińska-Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, 2007, art. 299, Nb 1). W tym również nurcie mieszczą się poglądy A. Kappesa, który opowiadając się za gwarancyjnym charakterem odpowiedzialności, zaznacza jednocześnie, że jest ona ukształtowana w sposób nieco odmienny od typowych przypadków takiej odpowiedzialności. Owa odmienność przejawia się przede wszystkim w przesłankach uwalniających od odpowiedzialności. Za gwarancyjnym zaś jej charakterem przemawia przede wszystkim jej subsydiarność (zob. A. Kappes, Uwagi, op.cit., s. 38-39). Z kolei J. A. Strzępka i E. Zielińska, odrzucając tezę o gwarancyjnym charakterze przedmiotowej odpowiedzialności, stwierdzają jednocześnie, że nie ma ona charakteru odszkodowawczego, lecz stanowi odpowiedzialność *ex lege* wobec wierzycieli, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna (zob. J. A. Strzępka, E. Zielińska, w: J. A. Strzępka, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, 2009, art. 299, Nb 25).

Nie jest rolą Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, która koncepcja odpowiedzialności zarządu spółki jest odpowiednia. Nie ulega jednak wątpliwości, że Sąd Apelacyjny w Warszawie w zaskarżonym wyroku stanął na stanowisku, że odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. W konsekwencji przyjął, przy takim ujęciu, że nie wszystko, co należało się powodowi od spółki, jest szkodą, za którą odpowiada zarząd. To natomiast skutkowało potrzebą ustalenia wysokości szkody z uwzględnieniem dyrektyw, o jakich mowa w art. 361 k.c. Innymi słowy, uznając charakter odpowiedzialności członków zarządu, jako odpowiedzialności deliktowej, przyjął, że w odniesieniu do powoda zastosowanie znajduje powinność wykazania wysokości szkody, która niekoniecznie odpowiada kwocie, na jaką opiewał tytuł egzekucyjny przysługujący powodowi względem spółki. Powyższa argumentacja i stanowisko znajdują częściowe usprawiedliwienie w zdecydowanie rozbieżnych, lecz istniejących poglądach doktryny prawa. Jak wykazano powyżej, na temat art. 299 k.s.h. i charakteru odpowiedzialności członków zarządu powstało wiele koncepcji.

Część ze stanowisk odpowiada temu, co uznał za trafne Sąd Apelacyjny w Warszawie w zaskarżonym wyroku. Przyjmując zatem, że taki tok rozumowania był usprawiedliwiony i stanowił jedną z możliwych wykładni przepisów prawa, których rezultatów nie można określić jako naruszające prawo, stwierdzić należy, że oddalenie powództwa co do kwoty przewyższającej zasądzoną kwotę 99 578,05 złotych, nie było rażącym naruszeniem wskazanych przez skarżącego przepisów.

Tym bardziej, że Sąd Apelacyjny jasno uargumentował, że gdyby w 2006 r. powód wyegzekwował dochodzoną od spółki należność, to nie uzyskałby kwoty 130 490,69 zł. objętej powództwem w przedmiotowej sprawie, ale kwotę mniejszą zasądzoną najpierw wyrokiem z 2012 r., a potem – po jego wyrugowaniu w części z obrotu prawnego wyrokiem Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2013 r. (I CSK 14/13) – tę samą kwotę mocą wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 czerwca 2014 r. (VI ACA 421/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie odszkodowanie dochodzone od członków zarządu, w trybie art. 299 § 1 i 2 k.s.h., miało odpowiadać rzeczywistemu uszczerbkowi, jaki odniósł powód.

Nie bez znaczenia w tym względzie są także przywołane przez Sąd regulacje podatkowe, które również legły u podstaw jego rozstrzygnięcia. Należy bowiem podkreślić, że w czasie prowadzonej względem spółki egzekucji, która została uznana za bezskuteczną, obowiązywał art. 42e ustawy o PIT, który stanowił, że w przypadku, gdy za płatnika, o którym mowa w art. 31 ustawy o PIT (czyli zamiast spółki), wypłaty świadczeń określonych w art. 12 (wynagrodzenia za pracę) dokonuje komornik sądowy, to jest on obowiązany do poboru zaliczki na podatek dochodowy według reguł tam omówionych. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie obowiązywał art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy o PIT, który stanowił, iż wolne od podatku dochodowego są inne odszkodowania lub zadośćuczynienia otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub tej ugodzie, z wyjątkiem odszkodowań lub zadośćuczynienia w tym przepisie wymienionych. Podsumowując, powyższe, wydając zaskarżony w części wyrok z 2012 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie ustalił, że szkoda odniesiona przez powoda nie może swoim zakresem obejmować kwoty 30 912,64 zł., albowiem powód jako były wierzyciel spółki i tak by

jej nie otrzymał. Zarazem, gdyby zasądzić tą kwotę od pozwanych solidarnie na rzecz powoda, tytułem odszkodowania o jakim mowa w art. 299 § 1 i 2 k.s.h., to kwota łącznie uzyskana byłaby w całości wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych. Łączna należność, dochodzona pozwem z 5 marca 2007 r., gdyby ją uwzględnić w całości, przewyższałaby natomiast faktyczny uszczerbek (99 578,05 zł., która to kwota jest kwotą, jaką powód by otrzymał, gdyby egzekucja sądowa nie była bezskuteczna), jaki poniósł powód i jakiego naprawienia od byłych członków zarządu domagał się w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Najwyższego przedstawiona przez skarżącego argumentacja z powyżej wskazanych względów nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Stanowi ona bowiem syntezę dorobku doktryny i judykatury, która kształtowała się niejednolicie na przestrzeni ostatnich lat. Podjęte przez Prokuratora Generalnego rozważania mają głównie charakter polemiczny z występującymi w doktrynie i orzecznictwie poglądami przeciwnymi. Nawet jeśli, w ocenie Sądu Najwyższego, znajdują one częściowo uzasadnienie, to nie mogą prowadzić do wniosku, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie naruszył w sposób rażący wskazane w zarzucie przepisy. Oparcie rozstrzygnięcia, w znacznej mierze korzystnego dla pozwanego, na przeciwnych argumentach, nawet częściowo krytykowanych w doktrynie lub orzecznictwie, lecz dopuszczalnych i mieszczących się w granicach swobody interpretacyjnej nie może dostatecznie uzasadniać rażącego naruszenia prawa materialnego przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Wobec powyższych stanowisk wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie, w ocenie Sądu Najwyższego, nie stanowi rażącego naruszenia prawa okoliczność podniesiona przez skarżącego.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie Prokurator Generalny nie zdołał wykazać zasadności podniesionego w skardze nadzwyczajnej zarzutu sformułowanego wobec zaskarżonego nią wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a odwołującego się do przesłanki szczegółowej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Stwierdzenie, że żadna z podstaw szczegółowych nie okazała się zasadna, zwalnia Sąd Najwyższy od obowiązku badania zaistnienia w niniejszej sprawie przesłanki ogólnej, o której mowa w art. 89 § 1 in principio u.SN, tj. konieczności

wzruszenia zaskarżonego nią prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Aby przesłanka ta uzasadniała uwzględnienie skargi nadzwyczajnej i w konsekwencji uchylenie zaskarżonego orzeczenia, musi wystąpić łącznie z jedną z określonych w powołanym przepisie przesłanek szczegółowych. W niniejszej sprawie uznać należy, że – z wyłożonych wyżej przyczyn – sytuacja taka nie ma miejsca.

Dodatkowym argumentem za oddaleniem skargi nadzwyczajnej, w ocenie Sądu Najwyższego, jest także okoliczność, że Prokurator Generalny w uzasadnieniu skargi nie przedstawił żadnych argumentów przemawiających za tym, że jej uwzględnienie jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Jak już wskazano powyżej specyfika skargi nadzwyczajnej jako szczególnego środka zaskarżenia służącego eliminowaniu z obrotu prawnego orzeczeń sądowych obarczonych wadami, a jednocześnie naruszających standard demokratycznego państwa prawnego, wyraża się w powiązaniu dwóch rodzajów przesłanek, których spełnienie warunkuje dopuszczalność jej rozpoznania w konkretnej sprawie. Chodzi o przesłankę ogólną wyrażoną w art. 89 § 1 in principio u.SN, zgodnie z którą w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Z drugiej strony, wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia sądowego może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia jednej z trzech przesłanek szczegółowych ujętych w art. 89 § 1 pkt 1 3 u.SN.

Powiązanie tych dwóch rodzajów przesłanek sprawia, że samo wykazanie przesłanki szczegółowej nie przesądza - samo przez się - o konieczności uchylenia kwestionowanego orzeczenia sądowego. Skoro bowiem działanie takie skutkować ma zmianą ukształtowanych stosunków prawnych i wyeliminowaniem z obrotu prawomocnego orzeczenia, którego nie można uchylić lub zmienić w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 in fine u.SN), stąd też może dotyczyć wyłącznie uchybień o fundamentalnym znaczeniu, których „ciężar” uzasadnia ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (wyroki Sądu Najwyższego z:

9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20; 12 maja 2021 r., I NSNc 2/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20).

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu - jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Odwołanie się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nakłada na skarżącego obowiązek wskazania i wykazania, która zasada wynikająca z przesłanki ogólnej została w danym wypadku naruszona oraz sprecyzować to uchybienie w umotywowanym zarzucie skargi nadzwyczajnej. W orzecznictwie wskazuje się, że warunek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej opisany w art. 89 § 1 *in principio* u.SN należy rozumieć jako wymóg wykazania uchybienia w postaci niezgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego, uzupełnionego o wskazanie

zmaterializowania się jednego (lub więcej) spośród uchybień stypizowanych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Dostrzec można przy tym, że już samo niespełnienie wymogu wykazania przesłanki ogólnej, np. przez brak przywołania w jej petitum konkretnego zarzutu naruszenia art. 89 § 1 in principio u.SN, prowadzi do oddalenia skargi jako niemającej uzasadnionej podstawy.

Odnosząc powyższe uwagi do sprawy będącej przedmiotem rozpoznania wyjaśnić należy, że analizowana skarga nadzwyczajna nie czyni zadość obowiązkowi konkretyzacji podstaw naruszenia zasad konstytucyjnych, do których odwołuje się art. 89 § 1 in principio u.SN. Wyjaśnić należy, że w badanej sprawie Prokurator Generalny nie przytoczył okoliczności, dla których uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2012 r., VI ACa 141/12 jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Działania takiego nie można dostrzec już w petitum skargi nadzwyczajnej. O ile bowiem wskazany zarzut ujęty w petitum odwołuje się wyraźnie do przesłanki szczegółowej wynikających z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, o tyle wskazanie przesłanki ogólnej jako podstawy skargi nadzwyczajnej opatrzone wyłącznie przywołaniem brzmienia art. 89 § 1 in principio u.SN. Brak jest natomiast wskazania konkretnych przyczyn, dla których wadliwość zaskarżonego wyroku nakazywałaby w warunkach obowiązywania art. 2 Konstytucji RP jego wyeliminowanie z obrotu prawnego.

Sąd Najwyższy podkreśla nadto, że w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazano jedynie, że wystąpienie z tym środkiem zaskarżenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego (s. 19 uzasadnienia skargi). Prokurator Generalny wyjaśnił następnie, że na treść przedmiotowej zasady składa się szereg reguł, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji RP, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego” (s. 19 uzasadnienia skargi). Do zasad tych zaliczył konieczność zapewnienia pewności, co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa (s. 19 uzasadnienia skargi). W dalszej części argumentacji wypowiedziano się o znaczeniu zasady sprawiedliwości społecznej wskazując, że orzeczenia sądowe powinny być sprawiedliwe a państwo, rządząc tylko za pomocą instrumentów prawnych i na podstawie prawa, ma przy tym zapewnić minimalny

poziom sprawiedliwości w strukturach społecznych (s. 19 uzasadnienia skargi). Końcowa konkluzja wskazuje natomiast, że kwestionowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie jest zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż wskazuje na to wykazane w skardze naruszenie zaskarżonym wyrokiem art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. (s. 28 uzasadnienia skargi). To wszystko ma przesądzić o tym, że została spełniona, zdaniem Prokuratora Generalnego, ogólna przesłanka skargi nadzwyczajnej.

Przywołane argumenty uzasadnienia skargi nadzwyczajnej nie potwierdzają jednak, że zawiera ona prawidłowe odniesienie do przesłanki ogólnej, określonej w art. 89 § 1 in principio u.SN. Brak jest bowiem, choćby w minimalny sposób, odniesienia do wymogu konkretyzacji zarzutu naruszenia zasad państwa prawnego, w tym szczególnie zasady sprawiedliwości. Co prawda Prokurator Generalny wyraźnie stwierdza, że wyrok jest niesprawiedliwy, ponieważ narusza art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Lecz taka argumentacja zawarta w treści uzasadnienia, w celu wykazania konieczności uchylenia kwestionowanego wyroku, w warunkach przesłanki ogólnej określonej przez art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, nie może być uznana za spełniającą obowiązek jej wykazania. Zakładana wadliwość orzeczenia na gruncie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, nie oznacza bowiem automatycznie dopuszczalności rozpoznania skargi w perspektywie art. 89 § 1 in principio u.SN.

W związku z tym zajmowane przez Prokuratora Generalnego stanowisko, że kwestionowany wyrok jest niesprawiedliwy, stanowi niewystarczający argument zarówno dla wykazania wadliwości tego orzeczenia jako sprzecznego z zasadami lub wolnościami i prawami człowieka i obywatela określonymi w Konstytucji RP na gruncie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jak również stwierdzenia, że okoliczność ta spełnia jednocześnie ogólną przesłankę skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 in principio u.SN. Dodać nadto należy, że Prokurator Generalny jedynie pozornie konkretyzuje wówczas zasadę sprawiedliwości społecznej. W tym zakresie wskazać należy, że jeżeli zaskarżony wyrok naruszył art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 299 § 1 i 2 k.s.h., to tego rodzaju okoliczności Prokurator Generalny powinien nie tylko wskazać, ale i wykazać. Z uzasadnienia skargi nadzwyczajnej nie wynikają zatem przyczyny, dla których kwestionowany wyrok miałby być niesprawiedliwy.

Tym samym skarga nadzwyczajna jest pozbawiona nieodzownej argumentacji, dlatego nie można stwierdzić, czy w tej konkretnej sprawie zachodzi konieczność zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego i zasadą sprawiedliwości społecznej, określonych w art. 2 Konstytucji RP. Prokurator Generalny nie wykazał bowiem, że dalsze funkcjonowanie w obrocie prawnym zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie sprzeciwia się tym konkretnym zasadom, wywodzonym z powołanej regulacji konstytucyjnej, przez co niezbędne jest jego uchylenie.

Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, oddala skargę nadzwyczajną (art. 91 § 1 zd. 2 u.SN).

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.SN stosuje się również do postępowania w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.